Chełm, dnia 2 kwietnia 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Lublinie**

**II Wydział Cywilny Odwoławczy**

**ul. Tomasz Zana 39a**

**20-601 Lublin**

za pośrednictwem:

**Sądu Rejonowego w Chełmie**

**I Wydział Cywilny**

**Al. I Armii Wojska Polskiego 16**

**22-100 Chełm**

**Powód:**

Jerzy Nowak

(adres w aktach sprawy)

**Pozwany:**

Towarzystwo Ubezpieczeń POMOC S.A. w Warszawie

(adres w aktach sprawy)

**sygn. akt I C 114/12**

wartość przedmiotu zaskarżenia: 16.729,18 zł

**APELACJA POWODA**

Działając w imieniu własnym zaskarżam na podstawie art. 367 § 1 i 2 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego w Chełmie z dnia 3 marca 2014 r. o sygn. I C 114/12, doręczony mi wraz
z uzasadnieniem w dniu 24 marca 2014 r., w części oddalającej powództwo:

1. co do kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty,
2. co do odsetek ustawowych od kwoty 5.000 zł za okres od dnia 6 lipca 2011 r. do dnia 2 marca 2013 r.,
3. w zakresie rozstrzygnięcia co do kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucam:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że odpowiednią sumą pieniężną jest kwota 10.000 zł, podczas gdy, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy powoda, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 25.000 zł, a także poprzez błędną wykładnię tego przepisu polegającą
na nieprawidłowym uznaniu, że pozbawienie poszkodowanego przyjemności, takich jak wyjazd na wakacje oraz spotkania z przyjaciółmi, nie stanowi krzywdy podlegającej naprawieniu,
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja
2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym
i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392) poprzez ich niezastosowanie oraz art. 363 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, wyrażające się
w przyjęciu, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę stanowi szkodę szacowaną według cen obowiązujących w dacie wyrokowania, podczas gdy stanowi ono świadczenie pieniężne, które powinno zostać spełnione przez zakład ubezpieczeń
w terminie 30 dni od zgłoszenia tego roszczenia, a w razie opóźnienia można żądać odsetek ustawowych na zasadach ogólnych.

Niezależnie od zarzutów merytorycznych skarżący wskazuje, iż również rozstrzygnięcie
w zakresie kosztów procesu – oparte na art. 100 k.p.c. – jest wadliwe, powód powinien bowiem otrzymać od strony przeciwnej zwrot całości ponie sionych niezbędnych kosztów, zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Uwzględniając powyższe zarzuty wnoszę na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 6 lipca do dnia zapłaty, odsetek ustawowych od kwoty 5.000 zł za okres od dnia 6 lipca 2011 r. do dnia 2 marca 2014 r. (tj. kwoty 1.729,18 zł), a ponadto wnoszę o zwrot kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

**Uzasadnienie**

Jako powód wniosłem o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń POMOC S.A. w Warszawie na swoją rzecz kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Podniosłem bowiem w uzasadnieniu pozwu, iż w dniu 9 stycznia 2011 r. jadący prawidłowo rowerem zostałem najechany przez samochód, w wyniku czego doznałem obrażeń ciała. W dniu 5 czerwca 2011 r. zgłosiłem do pozwanego, który odpowiada za szkodę jako ubezpieczyciel sprawcy z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł. Pozwany w dniu 5 lipca 2011 r. wypłacił tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 zł, odmawiając zapłaty dalszych świadczeń.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Rejonowy w Chełmie wyrokiem z dnia 3 marca 2014 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił, a koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Zdaniem skarżącego, Sąd Rejonowy w nieprawidłowy sposób ustalił wysokość należnego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz psychiczne polegające na ujemnych odczuciach przeżywanych w związku z zaistniałym wypadkiem. Jednolicie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powoduje to, iż zadośćuczynienie powinno być adekwatne do stopnia doznanej krzywdy i uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, zwłaszcza rodzaj uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, stopień intensywności cierpień, długotrwałość leczenia, możliwe trwałe następstwa, poczucie bezradności, utratę możliwości korzystania z rozrywek, wiek poszkodowanego czy rodzaj wykonywanej przez niego pracy (tak m.in. wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r., sygn. IV CSK 80/05).

W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania obowiązującej poprzednio tendencji do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wielokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, a zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże, oraz że nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi (*vide* wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. V CSK 245/07 oraz przywołane tam orzeczenia).

Nie można w związku z tym zgodzić się z poglądem Sądu Rejonowego, jakoby pozbawienie poszkodowanego przyjemności, takich jak wyjazd na wakacje oraz spotkania z przyjaciółmi, nie stanowiło krzywdy podlegającej naprawieniu w świetle art. 445 § 1 k.c.
Jak wspomniano powyżej, utrata możliwości korzystania z rozrywek stanowi okoliczność, którą jak najbardziej należy uwzględniać przy miarkowaniu zadośćuczynienia, ma ona bowiem wpływ rozmiar krzywdy doznanej przez osobę poszkodowaną.

Wypadek z dnia 9 stycznia 2011 r. spowodował także wiele innych negatywnych następstw w życiu powoda, które zostały należycie wykazane w toku postępowania dowodowego. W wyniku wypadku powód doznał złamania kości udowej prawej oraz lewego barku. W dniach od 9 stycznia do 15 lutego 2011 r. przebywał w szpitalu, a następnie przez okres sześciu miesięcy pozostawał pod opieką Przyklinicznej Poradni Kliniki Ortopedii
i Traumatologii Narządu Ruchu z powodu stałych dolegliwości bólowych oraz konieczności rehabilitacji. W chwili wypadku powód miał 19 lat. Na skutek wypadku odczuwał ból, nie mógł wyjechać na wakacje w 2011 r. z powodu niepełnej sprawności i konieczności rehabilitacji, której poddaje się nadal. Powód w dalszym ciągu musi przyjmować leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe. Zgodnie z opinią biegłego, uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 15 %.

W tak ustalonym stanie faktycznym nie sposób więc przyjąć, iż zapłata przez pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 10.000 zł stanowi pełne naprawienie krzywdy doznanej przez powoda. Jest to kwota rażąco niska i zdaniem skarżącego powinna ona zostać podwyższona do wysokości 25.000 zł, bowiem dopiero taka kwota będzie w pełni adekwatna do okoliczności niniejszej sprawy, wypełniając w prawidłowy sposób funkcję, jaką w świetle utrwalonego orzecznictwa i poglądów doktryny należy przypisać instytucji zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę.

Wskazać ponadto należy, iż Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, powołując się
na art. 363 § 2 k.c., iż odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należą się dopiero od dnia wydania wyroku. Tymczasem zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest świadczeniem pieniężnym, które winno zostać spełnione przez pozwanego w określonym terminie. Powyższe znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. I CSK 433/2006). Zaznaczyć trzeba, że powód w dniu 5 czerwca 2011 r. zgłosił do pozwanego roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł,
a pozwany w dniu 5 lipca 2011 r. wypłacił powodowi z tego tytułu sumę 5.000 zł, odmawiając zapłaty dalszych świadczeń. Stąd roszczenie powoda o zapłatę odsetek
za opóźnienie, a więc od dnia 6 lipca 2011 r., jest w pełni uzasadnione, gdyż zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U.
z 2013 r. poz. 392) zakład ubezpieczeń powinien spełnić roszczenie w terminie 30 dni od jego zgłoszenia.

W odniesieniu do kosztów procesu Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie
na normie zawartej w art. 100 zd. pierwsze k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami. Zdaniem jednak powoda, poniesione przez niego koszty powinny zostać zwrócone w całości przez stronę przeciwną, stosownie do art. 98 § 1 k.p.c., a w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań należałoby w przedmiotowej sprawie sięgnąć po normę wyrażoną w art. 100 zd. drugie k.p.c., bowiem zadośćuczynienie pieniężne jest świadczeniem podlegającym miarkowaniu przez sąd, a zatem określenie należnej sumy zależy od oceny sądy. Wówczas zaś sąd może obciążyć stronę przeciwną obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów.

Biorąc pod uwagę powyższe, wnoszę jak na wstępie.

Jerzy Nowak

*(podpis własnoręczny)*

Załączniki:

1. Odpis apelacji dla strony przeciwnej.

2. Dowód uiszczenia opłaty od apelacji w kwocie 837 zł (5 % z wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 16.729,18 zł, z zaokrągleniem w górę do pełnej złotówki).